

Edyta Pietrzak

O różnorodności feminizmu europejskiego

Civitas Hominibus : rocznik filozoficzno-społeczny 1, 85-86

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

strukcją nie mającą nic z wspólnego z realnym życiem milionów kobiet zmagających się z problemami w rzeczywistości tworzonej przez mężczyzn i przez mężczyzn określanej i opisywanej? Pytania wokół kategorii kobiecości mnożą się szybko, a znalezienie na nie odpowiedzi nie jest sprawą prostą. Próbując określić zbiorowy podmiot kobiecy, narażamy się na możliwość wykluczenia niektórych kobiet z jego ram (co zauważa De Beauvoir). Dlatego też esencjalizm nie jest dobrze przyjmowany przez feministki. Co więcej, zarzut esencjalizmu wynikającego z naturalnych, bądź biologicznych różnic dla radykalnych feministek jest jednym z najcięższych. Ten właśnie zarzut padał także w przypadku pisarstwa feministek różnicy, jak Helene Cixous czy Lucy Irigaray. Z drugiej strony, opisana tu przeciwstawna esencjalizmowi materialistyczna wizja kobiety De Beauvoir – zarzut maskulinizacji kobiety, kształtowania jej na wzór męski także często pojawia się w krytyce feministycznej. Podnoszony jest właśnie przez feministki różnicy (Cixous, Irigaray), które zwracają uwagę na potrzebę kształtowania kobiecych pozytywnych wzorców opartych na kobiecej genologii i afirmacji kobiecości. Kobiety żyjące według męskich wzorów nazywają one – córkami ojców, zrodzonymi z ojcowskich głów, jak Atena zrodzona była z głowy Zeusa, kobietami bez matek²².

Przedstawione koncepcje można ustawić w opozycji do siebie, ale można także zauważyć, że wyznaczają one tylko odmienne sposoby realizacji tego samego postulatu – stworzenia społeczeństwa szczęśliwych kobiet, równych szczęśliwym mężczyznom. Być może przy jego realizacji warto wziąć pod uwagę obie koncepcje? Jeżeli bowiem skupimy się tylko na duchowych walorach bycia kobietą, stracić możemy z pola widzenia sferę realnej egzystencji. Jeżeli natomiast skupimy się tylko na sferze materialnej, zaprzepaścić możemy możliwości rozwoju duchowego. A przecież obie te sfery, materialna i duchowa tworzą jedno życie. Życie, które jest niejednoznaczne i różnorodne, tak, jak i różnorodny jest sam feminizm. Co więcej, różnorodność feminizmu może być jego największą wartością. To dzięki różnorodności feminizm nie jest tylko ruchem czysto emancypacyjnym, który kończy się w momencie uzyskania przez kobiety równości, ale może stać się inspiracją do rozwoju i działania na wielu obszarach.

Bibliografia

- Agacinski S., *Polityka płci*, Warszawa: Wydawnictwo KR, 2000.
- Banasiak M., *Simone de Beauvoir*, „Wysokie Obcasy”, nr 7(151), 2002.
- Bator J., *Feminizm, postmodernizm, psychoanaliza*, Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, 2001.
- Bator J., *Kobieta*, Warszawa: Wydawnictwo Książkowe Twój Styl, 2002.
- Ciechomska M., *Od matriarchatu do feminizmu*, Warszawa: Brama Książnica Włoczęgów i Uczonych, 1999.
- Humm M., *Słownik teorii feminizmu*, Warszawa: Wydawnictwo Semper, 1993.

²² Bator J., *Kobieta*, Warszawa: Wydawnictwo Książkowe Twój Styl, 2002, s. 8–9.

Grzegorz A., *Nauka Edyty Stein wobec współczesnych tendencji feministycznych*, „Biblioteka Zeszytów Karmelitańskich”, nr 2, Poznań: Wydawnictwo Flos Carmeli, 2001.

Simone De Beauvoir, *Druga płeć*, Warszawa: Wydawnictwo Literackie, 1972.

Stein E., *Kobieta. Jej zadanie według natury i laski*, tłum. I. Adamska, Tczew–Pelplin: OCD, 1999.

Ślęczka K., *Feminizm*, Katowice: Wydawnictwo Książnica, 1999.

Ślęczka K., *Feminizm czy feminizmy? Feminizm jako wiązka ideologii*, [w:] Gorczyńska Z., Kruszyńska S., Zakidalska J. (red.), *Płeć, kobieta, feminizm*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1997.